

# Jerzy Gos

---

## Literatura narodów Jugosławii na łamach chełmskiej "Kameny" (1933-1939)

---

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 28, 61-73

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY GOS

LITERATURA NARODÓW JUGOSŁAWII NA ŁAMACH  
CHEŁMSKIEJ „KAMENY”  
(1933—1939)

Wśród powodzi czasopiśmienniczych efemeryd dwudziestolecia międzywojennego pojawiały się i takie literackie czasopisma, których długi i regularny żywot oraz ściśle określony i konsekwentnie realizowany program ideowo-artystyczny nadawał im wysoką rangę i duże znaczenie w ówczesnym życiu kulturalnym Polski. Do tego rodzaju czasopism zalicza się również chełmską „Kamenę”, wychodzącą w latach 1933—1939 w małym, oddalonym od kulturalnego centrum kraju miasteczku — Chełmie Lubelskim.

Pismo redagowane przez Kazimierza Andrzeja Jaworskiego przy współpracy Zenona Waśniewskiego, dzięki olbrzymiej wytrwałości redaktorów i pozyskaniu sobie wielu głośnych nazwisk wiodło swój zaszczytny żywot mimo ciągłych trudności finansowych. Tajemnicą K. A. Jaworskiego jest sposób, w jaki bez żadnych dotacji oficjalnych i subsydiów potrafił poprowadzić pismo, nie rezygnując z jego ambitnego programu literackiego. W ciągu sześciu lat istnienia „Kameny”<sup>1</sup> ukazało się łącznie 60 numerów w formacie zeszytowym. Niską klasę papieru „tuszowały” piękne linoryty Zenona Waśniewskiego. Lista autorów drukowanych na łamach chełmskiego czasopisma sięga 160 nazwisk<sup>2</sup>. Znajdziemy wśród nich wszystkich najwybitniejszych poetów współczesnej piśmiennictwa epoki.

<sup>1</sup> „Kamena” ukazywała się w dwudziestolecu międzywojennym w latach 1933—1939, następnie po II wojnie światowej w latach 1945—1949 oraz od roku 1952 do dnia dzisiejszego.

Ze względu na realizację jednolitego programu literackiego i określoną rolę, jaką spełniało pismo w okresie międzywojennym, autora niniejszego artykułu interesują tylko lata 1933—1939. Wznowiona po wojnie „Kamena” mimo pieczy tego samego redaktora naczelnego (w początkowym okresie), wobec zmienionych warunków polityczno-kulturalnych jest zupełnie innym piśmiennictwem.

<sup>2</sup> Por. K. A. Jaworski, *W kręgu „Kameny”*, Lublin 1965, s. 216.

„Kamena” była pismem literackim poświęconym przede wszystkim poezji. W artykule pt. *Spojrzenie wstecz*<sup>3</sup> K. A. Jaworski podsumowując pierwszy rok działalności pisał: „Wystarczy przejrzeć nazwiska, pisarzy, których utwory znalazły się w pierwszym roczniku «Kameny», aby stwierdzić, że rekrutują się oni w przeważającej większości z tak zwanej awangardy, to jest reprezentują te indywidualności, które gardząc utartymi szlakami, z trudem i mozołem przedzierają się przez wciąż jeszcze według nich dziewiczą puszcę poezji, której pragną być pionierami”.

W trzydzieści lat później naczelny redaktor międzywojennej „Kameny” dokonał oceny działalności pisma: „[...] umiarkowany awangardyzm, lewicowość społeczna i polityczna oraz kulturalny słowianofilizm — to trzy zasady, na których opierała się «Kamena». O ile drugiej i trzeciej pozostała przez cały czas wierna, o tyle awangardyzm ustępował nieraz miejsca eklektyzmowi”<sup>4</sup>.

Chełmskie czasopismo nie było wyłącznie poświęcone zagadnieniom sławistycznym, tym większa jego zasługa, że potrafiło na swoich łamach tak konsekwentnie szerzyć idee zbliżenia kulturalnego narodów słowiańskich. Dwudziestolecie międzywojenne miało niewiele czasopism literackich, które podejmowały problematykę słowiańską. Jeżeli nawet występowała ona w wielu różnych pismach, to nigdy nie nosiła znamion programowego założenia, nie leżała w centrum zainteresowania redakcji periodyków<sup>5</sup>.

W cytowanym już artykule pt. *Spojrzenie wstecz* redakcja „Kameny” pisała: „To właśnie rzeczowe ustosunkowanie się do współczesności dzisiejszej każe «Kamienie», abstrahując znowu od wszelkiej polityki, zwrócić specjalną uwagę na kulturę narodów słowiańskich, najbliższych nam etnicznie, a w równej mierze zagrożonych przez apetyty faszystowsko-hitlerowskich rekinów — narodów mających mało przeszkód dzielących je, za to wiele punktów stycznych — łączących. Przy tym kulturę tych narodów, młodą jeszcze, choć nieraz bardzo ciekawą, poza nielicznymi wyjątkami dotyczącymi naszych najbliższych sąsiadów — Rosjan i w mniejszym stopniu — Czechów, najmniej znamy”<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> *Spojrzenie wstecz*, „Kamena”, R. I: 1933/34, nr 10, s. 197.

<sup>4</sup> Jaworski, *op. cit.*, s. 34.

<sup>5</sup> Z czasopism literackich dwudziestolecia międzywojennego (nieslawistycznych) szerzej problematyką literacką narodów słowiańskich zajmowały się: „Gazeta Literacka”, „Myśl Narodowa”, „Zaranie Śląskie”, „Zet” a także w mniejszym stopniu lwowskie „Sygnały”. Należy tu zaznaczyć, że owo zainteresowanie często było uzależnione od przyjętych koncepcji politycznych lub założeń filozoficznych.

<sup>6</sup> *Spojrzenie wstecz*, l. c., s. 198.

Tyle założenia programowe ogłoszone przez redakcję u progu zamknięcia pierwszego roku chlubnej działalności.

Jak zatem wygląda ich realizacja<sup>7</sup>? Najliczniejszych przekładów w „Kamieniu” doczekała się literatura rosyjska<sup>8</sup> oraz czeska i słowacka<sup>9</sup>. Dzięki dobrej znajomości języka rosyjskiego, osobistym zainteresowaniom literaturą rosyjską oraz kontaktom z polskimi rusycystami i pisarzami rosyjskimi, dał Jaworski w swoim piśmie reprezentatywny przegląd osiągnięć literatury rosyjskiej oraz literatury ukraińskiej (głównie współczesnej), rzadziej pojawiały się utwory pisarzy białoruskich. Pomoc Antoniego Madeja i Antoniego Brosza, ścisła współpraca kaj-a z poetami słowackimi umożliwiły uczestnictwo w akcji słowianofilskiej „Kamieny” literaturze czeskiej i słowackiej. Poezji słowackiej poświęcił chełmski periodyk podwójny zeszyt specjalny<sup>10</sup>, wypełniony przekładami Antoniego Brosza, Zdzisława Kempf'a i Kazimierza Andrzeja Jaworskiego. Również poezja bułgarska obok przekładów rozrzuconych w kilku rocznikach doczekała się zeszytu specjalnego<sup>11</sup>. Nie zapomniano o poezji serbołużyckiej, reprezentowanej głównie przez przekłady z twórczości J. Barta-Cišińskiego i H. Zejlerja.

Konsekwentnie realizując program zapoznania czytelnika z osiągnięciami wszystkich literatur słowiańskich wprowadza redakcja „Kamieny” już w drugim roczniku przekłady z poezji narodów Jugosławii<sup>12</sup>. Znalazła tutaj swoje miejsce twórczość pisarzy serbskich i chorwackich oraz macedońska pieśń ludowa. Za-

<sup>7</sup> Analiza realizacji założeń programowych „Kamieny” dotyczyć będzie tylko problematyki związanej z literaturą narodów Jugosławii. O innych literaturach słowiańskich w ujęciu „Kamieny” pisała J. Russocka, *Zagadnienia słowackie na łamach „Kamieny”*, [w:] *Studia poświęcone stosunkom literackim polsko-czeskim i polsko-słowackim*, Wrocław 1969, s. 171—189.

<sup>8</sup> Kazimierz Andrzej Jaworski urodzony w 1897 r. w zaborze rosyjskim, uczył się w szkołach na Ukrainie (Sumy). Następnie rozpoczął studia medyczne w Charkowie. Z tego źródła płynie dobra znajomość języka rosyjskiego i pogłębione własnymi studiami literackimi zainteresowanie literaturą rosyjską.

<sup>9</sup> Kontakty z twórcami czeskimi i słowackimi ułatwili Jaworskiemu przede wszystkim Antoni Madej i Antoni Brosz. W latach późniejszych częste wycieczki turystyczne do Słowacji, osobiste kontakty z Janem Smrekiem, słowackim poetą i wydawcą czasopisma literackiego „Elan” pozwoliły redaktorowi „Kamieny” przyswoić sobie język naszych południowych sąsiadów i poszerzyć wiedzę o literaturze czeskiej i słowackiej. Por. także Jaworski, *op. cit.*, s. 47, 143—146.

<sup>10</sup> „Kamena”, R. IV: 1936/37, nr 9/10.

<sup>11</sup> „Kamena”, R. V: 1937/38, nr 9/10.

<sup>12</sup> Ogółem 17 utworów poetyckich, 1 prozaiczny i 1 artykuł S. K. Papierskiego oraz liczne wzmianki w *Kronice słowiańskiej* i *Notach*.

brakło jedynie literatury słoweńskiej<sup>13</sup>. Na ów niedostatek złożyły się obiektywne przyczyny. Przede wszystkim olbrzymia trudność w uzyskaniu tekstów oryginalnych. W okresie dwudziestolecia międzywojennego współczesna literatura słoweńska jest w Polsce mało znana. Największe zainteresowanie polskich slawistów budzi w tym czasie współczesna literatura serbska i chorwacka. Świadczy o tym liczba przekładów i artykułów publicystycznych, przedstawiających głównie twórczość Jovana Dučića, Milana Rakicia, Aleksa Šanticia. Tłumaczenia z poezji słoweńskiej zastąpiły w „Kamieniu” częste informacje o życiu kulturalnym i literackim Słowenii<sup>14</sup>, zamieszczane w stałej rubryce *Kronika słowiańska*.

Wśród wszystkich przekładów z literatur narodów Jugosławii ilościową przewagę uzyskuje współczesna poezja i proza Chorwacji. Dostarczycielami tekstów do redakcji czasopisma byli Antoni Brosz, Zdzisław Kempf i Stanisław K. Papierkowski<sup>15</sup>. W tłumaczeniu tego ostatniego ukazało się w roczniku czwartym opowiadanie Josipa Kulundžicia, zatytułowane *Wagon zakaźny*<sup>16</sup>. Jest to jedno z wczesnych opowiadań Kulundžicia, który w pełni wypowiedział się w twórczości dramatycznej. Przechodząc od dramatu realistycznego poprzez naturalistyczny do ekspresjonistycznej formuły dramatycznej ukazał Kulundžić w swych najlepszych utworach (*Dwunasta w nocy*, *Skorpion*, *Twarz Gabriela*, *Tajemniczy Kamić*, *Nie za wiele sumienia*<sup>17</sup>) prawdę o człowieku uwikłanym w splót niesamowitych zdarzeń i konfliktów. Z właściwą sobie skłonnością do groteski, podbudowaną wnikliwą obserwacją

<sup>13</sup> Przeczyto sformułowaniu J. Russockiej, która twierdziła, że w „Kamieniu” „czytelnikowi polskiemu zaprezentowano wszystkie literatury słowiańskie”. Por. Russocka, *op. cit.*, s. 176.

<sup>14</sup> Między innymi *Kronika słowiańska* („Kamena”, R. IV: 1936/37) przynosi informacje o ukazujących się w Lublanie nowościach literatury słoweńskiej. Nr 2 „Kamenu” informuje o ukazaniu się w roku 1936 *Przeglądu literatury słoweńskiej* Antona Slobodujaka. Daje on rozeznanie w całości literatury słoweńskiej od jej początków aż do I wojny światowej. „Dzieło przejrzyste i na ogół zadowalające, a jedyny błąd, to zbyt po macoszemu potraktowany okres reformacji, w dziejach literatury Słowenców bardzo ważny” — ocenia antologię słoweńską „Kamena”. Nr 2 i 3 przekazują wiadomości o ukazaniu się również w Lublanie (1936) drugiego wydania zbioru nowel pt. *Jurij Kozjak* Josipa Jurčicia (1844—1881), jednego z najwybitniejszych prozaików słoweńskich XIX wieku, zwanego ojcem słoweńskiej nowelistyki. Współczesną literaturę słoweńską reprezentuje wzmianka o ukazaniu się tomiku poezji pt. *Kapliczka*, mniej dziś pamiętanego poety — Karola Široki. Ów tomik umieszcza „Kamena” w „legendarno-ludowym nurcie słoweńskiej poezji”.

<sup>15</sup> Informacja ustna K. A. Jaworskiego.

<sup>16</sup> J. Kulundžić, *Wagon zakaźny*, „Kamena”, R. IV: 1936/37, nr 3, s. 70—72.

chorwackiego środowiska drobnomieszczańskiego kreślił autor psychologicznie pogłębione sylwetki ludzi prostych, którym życie przynosi często zaskakujące sytuacje.

W twórczości nowelistycznej Kulundzić interesuje się przede wszystkim zagadnieniami społecznymi. Centralnym tematem jego opowiadań i nowel jest sytuacja bytowa przedstawicieli warstw, podlegających bezlitosnemu wyzyskowi przez dumnych, głupich i wykpiwanych przez autora reprezentantów klasy panującej.

*Wagon zakaźny* opowiada o losach zwrotniczego małej stacyjki, który zostaje pozbawiony pracy tylko dlatego, że zaliczono go do likwidowanej przez władze państwowe trzeciej kategorii pracowników. Bez środków do życia zamieszkuje w wagonie kolejowym przeznaczonym na kwarantannę po tyfusie. Interwencja generalnego dyrektora ze Związku Przemysłowców Drzewnych — pana Plawicia, podróżującego z komisją dla badania sprawy urządzenia komunikacji pozbawia go tego ostatniego mieszkania. W momencie, kiedy komisja otwiera drzwi wagonu, wypada z nich trup zwrotniczego. W komentarzu odautorskim podkreśla Kulundzić beznadziejność sytuacji kolejarza, który swoje prawo do życia uzyskał w warunkach śmiertelnego zagrożenia. „A kiedy zapalił w zardzewiałym, blaszanym piecu, zaciągnął się pod kołdrę przesiąkniętą silnie karbolem, odczuwał, że z jego pleców zmazuje się powoli hańbiące piętno «trzeciej kategorii», i że on staje się człowiekiem z prawem do życia, człowiekiem, który posiada swój dach i swoje ciepło i swoje życie”<sup>18</sup>.

Wyczulona na problematykę społeczną „Kamena” z dużą satysfakcją zamieściła opowiadanie chorwackiego prozaika i dramaturga. Dla współczesnych badań slawistycznych utwór Kulundzicia posiada wartość jedynie historyczną, przywołującą z zapomnienia prozatorskie próby opracowania nurtujących współczesną Chorwację problemów społecznych.

Poezję chorwacką przedstawiają czytelnikowi przede wszystkim utwory Gustava Krkleca<sup>19</sup>, jednego z najwybitniejszych reprezentantów literatury chorwackiego dwudziestolecia międzywojennego<sup>20</sup> i Vladimira Nazora (1876—1949)<sup>21</sup>, którego twórczość

<sup>17</sup> Por. S. K. Papierkowski, *Twórczość literacka narodów południowo-słowiańskich: Serbów, Chorwatów, Słowenów, Bułgarów*, Lublin 1947, s. 112—113. Wszystkie przytoczone dramaty tłumaczył Papierkowski.

<sup>18</sup> Kulundzić, *op. cit.*, s. 71.

<sup>19</sup> G. Krklec, *Wspomnienie Boga*, „Kamena”, R. III: 1935/36, nr 2, s. 31; *Rozstanie*, tamże, nr 1, s. 11; *Północ przed oknami*, tamże, s. 12. Wszystkie utwory tłumaczył S. K. Papierkowski.

<sup>20</sup> Por. A. Barac, *Literatura narodów Jugostawii*, Wrocław 1969, s. 335.

<sup>21</sup> V. Nazor, *Soror Dolorosa*, „Kamena”, R. II: 1934/35, nr 1, s. 12.

mieści się w założeniach chorwackiego modernizmu. Obok nich zamieszczone zostały przekłady wierszy Ante Cettineo<sup>22</sup>, Vilko Gabaricia (1889—1915)<sup>23</sup> i Božo Lovricia (1881—1953)<sup>24</sup> — poetów, którzy nie wytrzymali tzw. „próby czasu”. Byli to twórcy młodzi, mający na swoim koncie niewielki jeszcze dorobek artystyczny.

Dokonano zatem w „Kamencie” prezentacji współczesnej poezji chorwackiej. Przytoczone nazwiska wskazują, że obok uznanych już wtedy sław (Krklec, Nazor) odważnie sięgnęło pióro po twórczość autorów mniej znanych (Cettineo, Gabarić, Lovrić), dając czytelnikowi możliwość zapoznania się, choć w minimalnym zakresie, z różnorodnością tej poezji, pokazując jej proces przemian ideowych i formalnych.

Znaczącą rolę w tym procesie odegrała twórczość Gustava Krkleca — liryka „terminującego” u ekspresjonistycznych mistrzów, po to, by w dojrzałym okresie swej twórczości znaleźć „ukojenie poetyckie” w umiłowaniu życia, w afirmacji wszystkich jego aspektów. Poloniści powiedzieliby, że jest w poezji Krkleca Staffowska wiara w wielkość i pogodę ludzkiej egzystencji.

Ruchliwy w życiu kulturalnym Chorwacji redaktor zagrzebskiego czasopisma „Juriš” (Atak), tłumacz Goethego, Heinego, Rilkego, Brechta, Puszkina i innych, żywo angażuje się w walce obozu „młodych” przeciw „starym”<sup>25</sup>. Członek jugosłowiańskiej akademii (od roku 1951) w swej twórczości z okresu międzywojennego doszukuje się sensu życia w przezwyciężaniu jego klęsk: samotności, rozstania, śmierci. W najlepszych jego utworach tego okresu (zbiory poezji: *Lirika* — 1919, *Srebrna cesta* — 1921, *Ljubav ptica* — 1926) — głosi umiłowanie życia, spokój i równowagę ducha uzyskaną z kontemplacji otaczającej go przyrody. Wiara w życie przychodzi wtedy, gdy piętrzą się trudności. Człowiek staje się „na nowo”, gdy przezwycięża ból, rozpacz, smutek itp.

Wszystkie te cechy znajdują swoje charakterystyczne odbicie w ogłoszonym w numerze 1 trzeciego rocznika wierszu pt. *Rozstanie*. Poprzez refrenicznie powracające wciąż po każdej zwrotce, mocno akcentowane słowo — „idę” — udaje się twórcy pokonać kolejno: ból, osamotnienie, niewiarę w ideały etyczne. Z „męki” i „mroku” czerpie on radość życia. Oto próbka poezji Krkleca:

<sup>22</sup> A. Cettineo, *Bez ciebie*, „Kamena”, R. VI: 1938/39, nr 6, s. 110; *Ostatnia serenada*, tamże, s. 110; *Wystużone okręty*, tamże, s. 110. Przełożył na język polski Antoni Brosz.

<sup>23</sup> V. Gabarić, *Capriccio*, „Kamena”, R. III: 1935/36, nr 2, s. 31. Przekład Zdzisława Kempfa.

<sup>24</sup> B. Lovrić, *Drzewa oliwne*, „Kamena”, R. II: 1934/35, nr 1, s. 12, w przekładzie Zdzisława Kempfa.

<sup>25</sup> Por. Papierkowski, *op. cit.*, s. 109.

*Rozstanie*

Znów się przede mną bieli cesarski szlak,  
niewyraźne perspektywy.

Idę!

W mym sercu ból  
a dusza śpi.

Nade mną niebieskie łuki,  
zimne, uśpione gwiazdy

i wiatry,  
skłębione chmury  
i mgły znużone, siwe.

Idę!

Nie rzekłem nikomu: z bogiem!

Nikt mi nie podał  
swej ręki na pożegnanie.

Jestem obłokiem,  
wiatr mię unosi,  
okręt bez żagli.

Nigdy

już niedosiężny  
dla mnie zatoki daleki port.

Kłamstwem jest  
jaskrawym, błyszczącym kłamstwem,  
wszystko, co było:

miłość, ojczyzna  
i księżyc, i noc, i gaj,  
Dzieckiem marzyłem o świetle,  
a w mroki wiedli mię nowe:

i Bóg —  
i życie —  
i druh —

Nie rzekłem nikomu: z bogiem!

Nikt też nie ruszył  
swą ręką na pożegnanie.

Cząsteczki siebie, druhów i kochanki  
w szczęściu zostawił.

Szczęśliwi!

A ja przez mękę idę i mrok.

Idę!

Podobny sens mają i inne wiersze autora *Rozstania* drukowane w „Kamienie”. Potrafiono zatem przedstawić polskiemu czytelnikowi istotę poezji Krkleca, uchwycono jej sens zasadniczy, trafnym wyborem utworów wprowadzając polskiego odbiorcę w rzeczywisty wymiar twórczości poety.

Natomiast niezbyt reprezentatywny dla twórczości Vladimira Nazora wydaje się być przedstawiony w „Kamienie” wiersz *Soror Dolorosa*.

V. Nazor — poeta, prozaik, krytyk literacki i doskonały tłu-



macz Dantego, Goethego, Wiktora Hugo był twórcą, który ciągle zaskakiwał czytelnika zmianami formalnymi i treściowymi swej poezji. Od tradycyjnych form chorwackiej metryki potrafił bardzo łatwo przejść do utworów całkowicie zrywających z owymi regułami. Ciągle uderzał odbiorcę nowymi problemami. Cechą charakterystyczną jego twórczości jest ciągły ruch. „Pisarz pozornie subiektywny i jednocześnie społeczny, mistyk i materialista — Nazor był przede wszystkim lirykiem o bogatym życiu wewnętrznym” — pisze o nim A. Barac<sup>26</sup>. Jak rzadko kto potrafił Nazor głoszone przez siebie ideały wcielić w czyn, zademonstrować ich sprawdzalność w życiu. Jako sześćdziesięciosześcioletni człowiek wziął udział w walce oddziałów partyzanckich. Na szeroką skalę prowadzona działalność polityczno-społeczna<sup>27</sup> i zawodowa nie przeszkodziła mu rozwijać swej twórczości. Był przecież jednym z najpłodniejszych pisarzy chorwackich.

*Soror Dolorosa* jest utworem należącym do modernistycznego etapu twórczości autora *Pasterza Loda*. W sentymentalnej aurze z domieszką odrobiny pesymizmu tworzy Nazor nastrój przemijania świata, kruchości ludzkich doznań i uczuć.

#### *Soror Dolorosa*

Siądź. Daj mi rękę... Gdy zmierzch w sadach prószy  
I wiew zmęczonych dzwonów jęk przynosi,  
Raz jeszcze dotknę ręką twoich włosów,  
Lecz tak, bym uczył słodcz bratniej duszy.

Serca spokojne będą, nieme usta;  
I poczujemy w cichym wspólnym trwaniu  
Coś, co nam droższe będzie w czas rozstania,  
Niż było dla nas pierwsze szczęście puste.

Zda się, że płaczą ponad naszą głową  
Wieczne gwiazdy. Jak jedwab szeleszcząc,  
Anioła smutku skrzydła nas popieszczą  
I w cieniach duszy błysną światła nowe.

Wtedy dopiero moja dusza pocznie  
Kochać ją właśnie, co nie będzie nigdy  
Matką radości burzliwej i nikłej,  
Lecz słodką siostrą mej boleści mrocznej.

<sup>26</sup> Por. Barac, *op. cit.*, s. 309.

<sup>27</sup> V. Nazor w okresie przed II wojną światową po ukończeniu studiów przyrodniczych w Grazu pracował jako nauczyciel i dyrektor gimnazjum. Przez szereg lat był kierownikiem sierocińców w różnych miastach Chorwacji. Po wojnie został wybrany Przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, a następnie Przewodniczącym Prezydium Ludowej Republiki Chorwacji.

W odniesieniu do twórczości Nazora zrezygnowała „Kamena” z dwóch podstawowych założeń swego programu (awangardyzm, lewicowość), zachowując jedynie trzeci — przypomnienie utworu słowiańskiego poety.

Przypadkowość w doborze materiału decydowała o zamieszczeniu w „Kamieniu” utworów Gabaricia i Lovricia. Niezbyt właściwym wydaje się umieszczenie utworów Ante Cettineo w kolumnie *Z poezji nadrealistów* obok nazwisk francuskich przedstawicieli tego kierunku — Philippe Soupaulta i Paul Eluarda. Poezja „cierni tkwiących w końcach palców”<sup>28</sup> broczących gorącą „wszechstwarzań, wszechzniszczeń”<sup>29</sup> i nawoływania w rodzaju „skręćcie garść roztopionych strun z otchłani, nawiąźcie je na gitarę”<sup>30</sup> jest dopiero bardzo nieśmiałą próbą nadrealistycznego „raczkowania”. Nie pomógł tutaj również, stojący na dobrym poziomie przekład, skromnie nazwany przez autora — Antoniego Brosza — spolszczeniem.

Przedstawiona na łamach „Kameny” literatura chorwacka jest w zamierzeniu redakcji czasopisma pokazaniem współczesnych tendencji tej literatury. Czy zatem jest to sonda reprezentatywna? Łatwo jest z dzisiejszego dystansu historycznoliterackiego dać na to pytanie odpowiedź negatywną. Przede wszystkim materiał literacki na łamach pisma jest bardzo skromny. Trudno traktować opowiadanie Kulundžicia jako świadomy wybór osiągnięć ówczesnej prozy chorwackiej. Twórczość prozaiczna jest dla Kulundžicia-dramaturga nurtem ubocznym. Zabrakło w „Kamieniu” przede wszystkim utworów Miroslava Krleży. A przecież miał on już wtedy na swoim koncie szereg bardzo wartościowych utworów prozaicznych i poetyckich. W roku 1936 ukazały się *Ballady Petricy Kerempuka*. Nieobecność w chełmskim czasopiśmie takich nazwisk chorwackich poetów, jak choćby Dobriša Cesaricia, Dragutina Tadijanovicia, czy też Vlado Vlasisavljevicia, lub prozaików: Vjekoslava Kaleba, Slavko Kolara, Ivana Dončevicia sprawia, że dokonany przez „Kamene” wybór chorwackiej twórczości epoki międzywojennej z wyjątkiem utworów Krkleca i Nazora nie „ostał się” próbą czasu.

Zdecydowanie korzystniejszej wypadło rozeznanie „Kameny” we współczesnej literaturze serbskiej. Sięgnięto tutaj po utwory pisarzy, mających już na swoim koncie duże osiągnięcia artystyczne, debiutujących na przełomie XIX i XX wieku. Oto ich nazwiska: Jovan Dučić (1874—1943), Milan Rakić (1876—1938), Aleksa

<sup>28</sup> Cettineo, *Ostatnia serenada*, l. c.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże.

Šantić (1868—1924) — czołowi przedstawiciele serbskiej literatury. Nie bez wpływu były tutaj zapewne osobiste zainteresowania naukowe S. K. Papierkowskiego współpracującego z „Kamena”, a mającego już w swoim dorobku naukowym monografię o twórczości A. Šantića.

Twórczość Jovana Dučića, reprezentanta kierunku „zachodniego” w literaturze serbskiej<sup>31</sup>, charakteryzuje zmysłowe przeżycie świata, gra światła i cieni, olbrzymie bogactwo barw, ruch, melodyjność, swobodne współgranie spółgłosek i samogłosek. A. Barac w swej *Literaturze narodów Jugostawii*<sup>32</sup> pisze: „jego liryka przepojona jest zachwytem nad pięknem świata, a jednocześnie niepokojem, jaki wywołuje świadomość, iż człowiek nie może wchłonąć w siebie całego bogactwa życia”. Utwory opublikowane w „Kamenie”<sup>33</sup> doskonale oddają owe charakterystyczne przymioty poezji Dučića, mieszcząc się w dwóch z trzech podstawowych nurtów jego poezji — w poezji miłosnej i filozoficznej. Zabrakło poezji patriotycznej. Szczególnym pięknem wyróżniają się dwa sonety: *Nocne rymy* i *Powrót*.

Milan Rakić, współtwórca (wraz z Dučićem) grupy literackiej, redagującej własne czasopismo „Zora”, prezentuje się w „Kamenie” przez wiersz miłosny zatytułowany *Tęsknota*<sup>34</sup>.

Wśród pełnej pesymizmu liryki miłosnej Rakicia *Tęsknota* jest jaśniejszym punktem. Wprawdzie brzmią tam również pogłosy dekadentckiego zagubienia i załamania poety, ale przezwyćają ją „słowa, z których wiosna pachnie mocno” oraz „świeża chwila pierwszego poznania”. Zilustrowane zostały w tym jednym wierszu główne tendencje poezji autora *Nowych wierszy* (1912): skłonność do dekadentckiego zagłębiania się w problematykę przemijania ludzkich uczuć, ich iluzoryczność i pozorny fałsz oraz próba przezwyciężenia owego pesymizmu przez wiarę w ludzki trud i pracę: „wśród morza cierpień ludzkich nie należy się skarżyć, lecz wykonywać swe obowiązki”<sup>35</sup>.

M. Rakić wprowadził do serbskiej literatury pierwiastek filozoficzny i intelektualny<sup>36</sup>. *Tęsknota* jest potwierdzeniem obecności elementów intelektualno-filozoficznych w poezji Rakicia.

<sup>31</sup> Por. Barac, *op. cit.*, s. 275.

<sup>32</sup> Tamże, s. 276.

<sup>33</sup> J. Dučić, *Pustynia leży długa i szeroka...*, „Kamena”, R. II: 1934/35, nr 1, s. 10; *W cedrowej korze czytaj dziwne słowa...*, tamże, s. 10; *Nocne rymy*, tamże, s. 10. Dwa pierwsze przełożył S. Papierkowski, *Nocne rymy* — Z. Kempf.

<sup>34</sup> M. Rakić, *Tęsknota*, „Kamena”, R. III: 1935/36, nr 2, s. 30. Przełożył Z. Kempf.

<sup>35</sup> Barac, *op. cit.*, s. 279.

<sup>36</sup> Tamże, s. 278.

Trzeci z poetów — Aleksa Šantić (1868—1924) miał przedstawić polskiemu czytelnikowi nurt społeczny w serbskiej liryce początków XX wieku<sup>37</sup>. Najbardziej rozumiejący swój naród poeta, w najlepszych swych wierszach ukazywał życie serbskiego chłopca, jego pracę i przywiązanie do roli. Šantić jest autorem wielu utworów patriotycznych, w których głosi umiłowanie wolności swego narodu. Drukowany w „Kamenie” *Placz Alhambry*<sup>38</sup> — średniowiecznego grodu w Grenadzie, jęczącego w niewoli giurów i daremnie wyciągającego karzący miecz do swego mściciela jest prezentacją pierwiastków patriotycznych w twórczości Šantića. Prezentacją tego — co w poezji autora *Placzu Alhambry* jest najcenniejsze.

Serbską awangardę przedstawia w „Kamenie” Svetislav Stefanović<sup>39</sup> — poeta w początkowym okresie twórczości ulegający wpływom francuskich symbolistów (szczególnie Mallarmego), by następnie znaleźć się w czołówce serbskich futurystów.

Sonet *Śmiech* zamieszczony w chełmskim piśmie ukazuje Stefanovicia — symbolistę, mistrza nastroju, swobodnie igrającego z tworzywem literackim.

Przegląd współczesnej twórczości serbskiej dokonany przez „Kamenę” wypadł zadowalająco. Pokazano polskiemu czytelnikowi utwory wybitnych serbskich pisarzy początków XX wieku. Zapoznano go z przeważającymi w tym okresie w serbskiej poezji tendencjami modernistycznymi. Wszystkie prezentowane przez „Kamenę” utwory mieszczą się w głównym nurcie twórczości ich autorów i objawiają charakterystyczne cechy ich liryki.

Poezję narodów Jugosławii uzupełnia *Ludowa pieśń macedońska*<sup>40</sup> drukowana w „Kamenie” w przekładzie Ludomira Rubacha.

Wobec bardzo nielicznych przekładów z literatury macedońskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego i równie nielicznie zachowanych kompletów „Kameny” w polskich bibliotekach pozwolę sobie przytoczyć ten utwór w całości.

Śpiewaj Jano, śpiewaj miła córko!  
Stale siedzisz, Jano, koło krosna  
I wyszywasz sztandar macedoński.  
Przez dzień umiesz wyszyć sto drahm srebra,

<sup>37</sup> Tamże, s. 276.

<sup>38</sup> A. Šantić, *Placz Alhambry*, „Kamena”, R. III: 1935/36, nr 2, s. 30. Przekładu dokonał Z. Kempf.

<sup>39</sup> S. Stefanović, *Śmiech*, „Kamena”, R. II: 1934/35, nr 1, s. 11. Przekład Z. Kempfa.

<sup>40</sup> *Ludowa pieśń macedońska*, „Kamena”, R. I: 1933/34, nr 8, s. 143.

Sto drahm srebra — i jedwabiu libre,  
Napis piszesz: śmierć albo swoboda!

Komu chcesz go, Jano, podarować?  
Zali Turkom czy przeklętym Grekom?  
„Ani Turkom ni przeklętym Grekom,  
Komitadżom naszym macedońskim,  
Co to błądzą pustymi górami”.

Stale siedzisz, stale siedzisz, Jano.  
I wyszywasz jedwabną szateczkę  
Potrzebujesz aż sto łutów srebra.

Tak powiada Janiny mateczka:  
„Biada Jano, biada miła córko?  
Męża nie masz, by te szaty nosił,  
Brata nie masz, by te szaty nosił?”

Odpowiada białolica Jana:  
— „Ale, ale moja stara Matko,  
Będzie nosił je mój Junak Jeny”.

„Wszak twój junak padł na wojnie”.  
— Przeklęta bądź, kukułko ty siwa,  
Co kukając na górze pirynie,  
Omamiłaś naszych młodych chłopców!

W roczniku trzecim „Kameny”<sup>41</sup> ukazał się artykuł Stanisława Papierkowskiego zatytułowany *Literatura serbsko-chorwacka doby współczesnej*. Jest on spojrzeniem polskiego badacza-slawisty na główne tendencje i najwybitniejsze zjawiska literatury serbskiej i chorwackiej w międzywojennym dwudziestoleciu. Z konieczności autor ograniczył się do wymienienia nazwisk i wprowadzenia czytelnika w nazwy nurtów i problematykę tej literatury.

Obok poezji, prozy i krytyki literackiej „Kamena” informowała w *Kronice słowiańskiej* i *Notach* o życiu kulturalnym narodów słowiańskich, przytaczała głośniejsze publikacje, a także zwracała uwagę na rosnące wciąż w Polsce zainteresowanie literaturą słowiańską, w tym również literaturą narodów Jugosławii.

Analiza materiału literackiego, prezentującego na łamach „Kameny” twórczość narodów Jugosławii nasuwa różnorakie wnioski. Przede wszystkim należy stwierdzić, że program zapoznania polskiego czytelnika z literaturami wszystkich narodów słowiańskich realizowany jest przez „Kameneń” konsekwentnie również w odniesieniu do literatur narodów Jugosławii. Na kart-

<sup>41</sup> S. K. Papierkowski, *Literatura serbsko-chorwacka doby współczesnej*, „Kamena”, R. III: 1935/36, nr 2, s. 27—30.

kach chełmskiego pisma spotykamy poezję chorwacką, serbską i macedońską. Literatury słoweńskiej nie mogły zastąpić krótkie wzmianki w *Kronice słowiańskiej*.

Niestety, w porównaniu z innymi literaturami słowiańskimi, literatura narodów Jugosławii prezentuje się ilościowo zbyt skromnie.

Literatura chorwacka została uchwycona w okresie dwudziestolecia międzywojennego i poprzedzającej go epoki nasilonych wpływów modernistycznych.

Literatura serbska w „Kamencie” przedstawia wachlarz kierunków właściwych dla pierwszych dziesięcioleci XX wieku — symbolizm, futuryzm.

Macedonię reprezentuje twórczość ludowa, mająca w dziejach tego narodu szczególne znaczenie.

Teksty utworów poetyckich zostały dobrane starannie. Pozwalają zorientować się czytelnikowi w głównych problemach twórczości słowiańskich autorów. W zasadzie nie zauważa się przypadkowych tekstów, tak często ogłaszanych w wielu literackich czasopismach polskiego dwudziestolecia międzywojennego.

Wśród wielu tekstów poetyckich razi brak krytyki literackiej i ambitnej prozy. Trzeba jednak pamiętać, że „Kamena” była pismem poświęconym poezji.

Dość regularnie prowadzona *Kronika słowiańska* zapoznawała czytelnika z życiem kulturalnym Jugosławii, często ustosunkowując się krytycznie do omawianych zjawisk czy przedstawianych utworów literackich.

Wszystko to upoważnia nas do stwierdzenia, że i chełmska „Kamena” ma swój niemały wkład w dzieło zapoznania polskiego czytelnika z literaturą narodów Jugosławii.

nr. 735

